

Sygn. akt VI Pa 27/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Marek Zwiernik (spr.)

Sędziowie: SSO Iwona Wysowska

SSO Tomasz Korzeń

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Symeryak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o sprostowanie świadectwa pracy i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 listopada 2015 roku, sygn. akt IV P 378/14

I. **oddala apelację,**

II. **nie obciąża powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.**

SSO Iwona Wysowska SSO Marek Zwiernik SSO Tomasz Korzeń

Sygn. akt VI Pa 27/16

UZASADNIENIE

Powód T. D. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., o sprostowanie świadectwa pracy poprzez wskazanie, że w okresie od 24 marca 2014 r. do 30 czerwca 2014 r. był niezdolny do pracy, zapłatę kwoty 2 022,00 zł za utracone mienie, koszty dojazdu do siedziby Spółki w S. oraz koszty przesyłek pocztowych, zwrot potrąconych składek na ubezpieczenie społeczne, zapłatę kwoty 30 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy, sprostowanie protokołu zeznań poszkodowanego z dnia 15 kwietnia 2014 r. oraz protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy numer (...) poprzez usunięcie słowa „lakonicznej”, z punktu 4 usunięcie słów: „i lawety” od słowa „najpierw” do słowa „pobocze”, słów: „pan D. niewiele pamięta z przebiegu wypadku oraz całej akcji ratunkowej”, zdania od słowa: „pewne zabiegi w karetce na czas bezpośrednio przez zabiegiem operacyjnym”, wykreślenie zdania od słów: „nie pamięta kto powiadomił o wypadku.” W zakresie sprostowania protokołu powypadkowego w punkcie 5, powód wniósł o wskazanie, że przyczyną wypadku były braki organizacyjne, bo pracodawca nie zapewnił ważenia transportu.

Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. w sprawie IV P 378/14 Sąd Rejonowy IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim:

- 1/ oddalił powództwo o zapłatę kwoty 30 000,00 zł jako przedwczesne,
- 2/ powództwo o zapłatę kwoty 2022,00 zł oddalił,
- 3/ pozew w zakresie zwrotu potrąconych składek przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.,
- 4/ pozew o ustalenie i sprostowanie zeznań poszkodowanego oddalił,
- 5/ powództwo o sprostowanie świadectwa pracy oddalił,
- 6/ oddalił powództwo o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy,
- 7/ nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. D. był zatrudniony w pozwanej Spółce na podstawie umowy o pracę w okresie od 22 stycznia 2011 r. do 6 września 2011 r. W dniu 24 marca 2014 r. powód przejął w S. samochód od B. W., którym pojechał w dalszą trasę. Pojazd był załadowany drewnianymi paletami. Masa ładunku wynosiła 23.600 kilogramów. Około godz. 21:00 w okolicach miejscowości O. doszło do wypadku drogowego, w którym brał udział powód. Po minięciu dwóch ciężarówek pojazd, którym kierował powód zjechał najpierw na prawą, a potem na lewą stronę drogi i po przerwaniu barierek energochłonnych, zsunął się na pobocze i położył się na lewy bok. Po wypadku powód został przewieziony do szpitala w S., w którym przebywał od 24 marca 2014 r. do 7 kwietnia 2014 r. W wyniku wypadku powód doznał złamania trzonu kości ramiennej oraz mnogich otwartych ran barku i ramienia. Pracodawca uznał w protokole powypadkowym to zdarzenie za wypadek przy pracy. Powód nie składał wniosku o wypłatę przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Przed sporządzeniem protokołu powód złożył zeznania w charakterze poszkodowanego. Protokół ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku do domu powoda przywiózł Z. J.. Powód po otrzymaniu protokołu kontaktował się z pracodawcą w celu dokonania sprostowań w jego treści. Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Sulęcinie uniewinnił powoda od popełnienia zarzucanego jemu wykroczenia polegającego na tym, iż kierując pojazdem marki R. nie zachował należytych środków ostrożności zjechał na lewy pas ruchu, następnie na pobocze, czym stworzył realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Powoda w szpitalu odwiedził pracownik pozwanej spółki B. W.. Przedmioty stanowiące własność powoda zostały z miejsca wypadku zabrane do siedziby spółki, skąd powód je odebrał. W lipcu 2014 r. pozwana Spółka przesłała powodowi zegarek pozostawiony w spółce. W czasie wypadku zniszczeniu uległy produkty żywnościowe przewożone przez powoda w pojeździe. Pismem z dnia 20 maja 2014 r. powód został wezwany przez pracodawcę do stawienia się w spółce celem uzupełnienia dokumentacji, to jest złożenia podpisu na drugiej stronie protokołu. Po wypadku powód prowadził z pracodawcą i jego pracownikami rozmowy telefoniczne. W świadectwie pracy z dnia 30 czerwca 2014 r. pozwana Spółka w punkcie 4 świadectwa wskazała, iż w trakcie zatrudnienia powód nie był niezdolny do pracy. Powód złożył wniosek o sprostowanie świadectwa pracy w tym zakresie. Pozwana Spółka sprostowała wystawione powodowi świadectwo pracy poprzez wskazanie, iż powód był niezdolny do pracy w okresie od 24 marca 2014 r. do 07 kwietnia 2014 r.

Sąd I instancji zważył co następuje:

Zgodnie z art. 97 § 21 K.p. pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W przedmiotowej sprawie powód po wystąpieniu z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy, otrzymał

od pracodawcy sprostowane świadectwo pracy w zakresie wskazania okresu niezdolności do pracy. Dlatego też Sąd powództwo o sprostowanie świadectwa pracy oddalił.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 lit. c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do zakresu działania Zakładu należy między innymi wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Z kolei zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt. 3 w/w Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności ustalania wymiaru składek i ich poboru. Poborem nie zapłaconych składek zajmuje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Składki pracodawca ma obowiązek odprowadzić do ZUS, nie są one wypłacane pracownikowi. W ocenie Sądu powód nie może dochodzić zasądzenia na swoją rzecz kwoty stanowiącej równowartość składek na ubezpieczenia społeczne. W tym zakresie właściwy do poboru składek jest ZUS, któremu Sąd na podstawie art. 464 § 1 K.p.c. przekazał roszczenie o zapłatę składek na ubezpieczenie społeczne. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie należnych T. D. składek wyda decyzję zobowiązującą pozwanego do zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne i po ich ściągnięciu od pozwanego, niedobór w zakresie zapłaconych składek na ubezpieczenie społeczne zostanie wyrównany. Obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne zarówno w części obciążającej pracodawcę jak i pracownika spoczywa na pracodawcy - płatniku (art. 17 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wykonywanie przez pracodawcę tego obowiązku jest niezależne od pracownika, zatem zaleganie pracodawcy ze składkami lub uchylanie się od ich opłacania powodowałoby brak środków na indywidualnym koncie pracownika, co miałyby wpływ na wysokość przyszłych świadczeń. W związku z tym został wprowadzony mechanizm chroniący pracownika przed skutkami niezależnego od niego zaniechania. W trybie określonym przepisem art. 40 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonuje na koncie ubezpieczonego uzupełnienia kwoty składek nieuregulowanych przez płatnika. Jeżeli tryb ten zostanie wyczerpany, okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, w którym pracownik otrzymuje wynagrodzenie, jest okresem ubezpieczenia, czyli okresem składkowym w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, niezależnie od tego, czy pracodawca opłacił składki na ubezpieczenie. Dlatego też, Sąd powództwo w części dotyczącej zwrotu potrąconych składek przekazał do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G..

Zgodnie z art. 189 K.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dopuszczalne jest samodzielne powództwo o ustalenie wypadku przy pracy. Pracownik ma interes prawny w stwierdzeniu wypadku przy pracy, bo stawia go w lepszej sytuacji prawnej, a nie tylko faktycznej, przede wszystkim w postępowaniu przez organem rentowym o świadczenia z ustawy wypadkowej, co zobrazowano szczegółowo w uchwale z 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05). Nie wyczerpuje to jednak interesu prawnego w ustaleniu wypadku przy pracy, który jest konstrukcją prawną samą w sobie, co wynika z tego, że wypadek ten jest odrębną instytucją prawa pracy (art. 237 K.p.). Jego ustalenie nie służy tylko ubezpieczeniu z ustawy wypadkowej. Ustalenie wypadku przy pracy jest prawem pracownika i jednocześnie obowiązkiem pracodawcy, niezależnie od tego, czy pracownik będzie dochodził świadczeń z ustawy wypadkowej. Wypadek przy pracy nie jest zdarzeniem prawnie obojętnym dla pracodawcy i dla pracownika (art. 234 § 1 i nast. K.p.). Z tych samych powodów co ustalona reguła, konsekwentnie uprawnione jest również powództwo o sprostowanie protokołu powypadkowego. Istotne jest zwrócenie uwagi, że pracownik nie musi wykazywać każdorazowo i indywidualnie szczególnego interesu prawnego z art. 189 K.p.c. dla uzyskania sprostowania protokołu powypadkowego, gdyż o istnieniu takiego interesu prawnego przesądził pracodawca. Skoro wyraźnie nakazuje sporządzenie protokołu powypadkowego o określonej treści i zawarta jest w nim część dotycząca przyczyn wypadku przy pracy (pkt. 5 wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy według rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - Dz.U. Nr 227, poz. 2298), a wśród tych przyczyn wymaga się oceny czy doszło do "nieprzestrzegania przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia", to oznacza to, że postępowanie powypadkowe winno ustalić i stwierdzić czy taka była przyczyna wypadku przy pracy. Interes w sprostowaniu protokołu powypadkowego nie musi być interesem majątkowym, podobnie jak interes prawny w rozumieniu art. 189 K.p.c., przynajmniej bezpośrednio oceniany. Jeżeli pracownik narażony jest na ryzyko wypadku przy pracy, które jest szczególnie i w wypadku doznaje urazu, to nie jest obojętna przyczyna tego zdarzenia. Ma więc znaczenie faktyczne i prawne zarówno to, czy przyczyna ta leżała wyłącznie po stronie pracownika, czy też po stronie

pracodawcy wobec naruszenia zasad i przepisów bhp. Tak ujmuje to Kodeks pracy i przepisy wykonawcze dotyczące ustalenia wypadku przy pracy, jego okoliczności oraz przyczyn. W prawidłowym udokumentowaniu przyczyn wypadku przy pracy wyraża się więc interes prawny pracownika, co uzasadnia powództwo o jego sprostowanie także w spornym zakresie (art. 189 K.p.c.). Nie jest to interes prawny, który musi od razu przekładać się na świadczenia pieniężne. Protokół powypadkowy jest szczególnym środkiem dowodnym, właśnie przez reżim jakiemu podlega i możliwość weryfikowania ustaleń co do okoliczności i przyczyn wypadku. W tym znaczeniu pełni funkcję dokumentacyjną i gwarancyjną, gdyż na użytek nie zawsze bezpośredni, lecz niewykluczone, że także przyszły, stanowi dowód dla ewentualnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego lub innych świadczeń dochodzonych od pracodawcy. Na tle tej sprawy granicy żądania przez pracownika sprostowania protokołu powypadkowego nie stanowiło tylko prawo do zakwestionowania, że przyczyną wypadku nie było naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, lecz mogło ono obejmować również stwierdzenie nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Dlatego też, mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż dopuszczalne jest powództwo o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W ocenie Sądu I instancji powództwo o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy jest nieuzasadnione. W zakresie sprostowania punktu 4 protokołu, dotyczącego ustalenia okoliczności wypadku przy pracy, wskazać należy, iż powód nie wykazał, iż zdarzenie w dniu 24 marca 2014 r. miało inny przebieg niż ten wskazany w protokole. Zauważyć w tym miejscu należy, iż okoliczności wypadku zostały ustalone na podstawie zeznań powoda jako osoby poszkodowanej. Protokół powód podpisał, oświadczając jednocześnie, iż zeznał wszystko co jest mu wiadome w sprawie i po uprzednim przeczytaniu protokołu. Tak więc nie można uznać, iż okoliczności wskazane przez powoda w protokole nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Z kolei odnosząc się do żądania sprostowania protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w 5 wskazać należy, iż roszczenie to jest nieuzasadnione. Powód w toku procesu nie wykazał, aby przyczyną wypadku przy pracy były względy organizacyjne, przez które powód rozumie przeładowanie pojazdu, którym powód kierował i jego nie zważenie przed rozpoczęciem jazdy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci listu przewozowego wskazuje, iż ładunek miał masę 23.600 kilogramów. Pojazd nie był więc przeładowany. Powód przejmując pojazd od B. W. nie miał wątpliwości co do prawidłowego rozmieszczenia ładunku na pojeździe. Przyjął pojazd bez zastrzeżeń i rozpoczął nim dalszą jazdę. Ponadto wskazać należy, na treść opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej, w której biegły nie stwierdza nieprawidłowości organizacyjnych wskazywanych przez powoda jako przyczyny wypadku. Sąd opinię biegłego uznał za wiarygodną i mogącą stanowić podstawę do ustalenia stanu faktycznego. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy oddalił powództwo o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy oddalił.

Nieuzasadnione jest powództwo o sprostowanie protokołu przesłuchania poszkodowanego. Pracownik nie ma bowiem roszczenia o sprostowanie protokołu jego przesłuchania. Ewentualne zastrzeżenia co do treści protokołu powinny być zgłaszane przed podpisaniem protokołu. Protokół jest jednym z dokumentów postępowania powypadkowego i przepisy prawa nie przyznają pracownikowi roszczenia o sprostowanie protokołu.

Powód dochodził zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem przy pracy. Dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, 435, 444 i 445 K.c.). Jednorazowe odszkodowanie przyznawane na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2009 r. Nr 167 poz. 1322 ze zm.), z uwagi na ryczałtową wysokość, kompensować ma tak szkody materialne jak i krzywdy związane z wypadkiem. Ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają pracownicy z mocy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2013.1442) - art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt. 1. Płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt.2). Mając na publiczny i obowiązkowy charakter tego ubezpieczenia, sąd podziela utrwalone poglądy Sądu Najwyższego, iż roszczenia uzupełniające wobec pracodawcy aktualizują się, jeżeli pozostaje szkoda niewyrównana świadczeniami z ubezpieczenia (wyroki z 10 października 1997 r., II UKN 293/97, OSNAPiUS 1998, nr 19, poz. 574, z 29 lipca 1998 r. II UKN 155/98, OSNAPiUS 1999, nr 5,

poz. 495). Do czasu bowiem rozpoznania ewentualnego wniosku o jednorazowe odszkodowanie, nie sposób ustalić, czy i w jakim zakresie krzywda powoda nie zostanie zrekompensowana jednorazowym odszkodowaniem. Dlatego też roszczenie o zapłatę kwoty 30 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia Sąd Rejonowy oddalił jako przedwczesne. Zauważyć jednocześnie należy, iż powód po ustaleniu przez organ rentowy wysokości jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy będzie mógł wystąpić z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia.

W toku procesu powód wskazał, iż kwota zadośćuczynienia miałyby również obejmować wyrównanie krzywd jakich powód doznał za strony pracodawcy w związku z oszukiwaniem powoda w okresie powypadkowym, urabiania protokołu powypadkowego czy też zmuszania do udania się do lekarza w celu uzyskania dokumentu N9. Zauważyć należy, iż dokument N9 jest konieczny do złożenia w organie rentowym wraz z dokumentacją powypadkową. Zobowiązanie pracownika do uzyskania tego dokumentu nie może być uznane za szykanę czy też za naruszające dobra osobiste powoda. W zakresie pozostałych okoliczności, wskazać należy, iż powód nie wykazał ich w toku procesu przesłuchani w sprawie świadkowie B., M. nie potwierdzili tych okoliczności.

Nieuzasadnione jest również roszczenie o zapłatę kwoty 2 022,00 zł, szczegółowo opisane w piśmie z dnia 28 sierpnia 2014 r. (k. 26). Zakład pracy przez nawiązanie stosunku pracy przyjmuje na siebie jednocześnie zobowiązane zapewnienia pracownikowi odpowiednich warunków pracy, w których mieści się również obowiązek pieczy nad rzeczami pracownika, wniesionymi do zakładu w związku z pracą. Pod rządami Kodeksu pracy obowiązek ten wynika w szczególności z przepisów art. 16 i art. 94 pkt 4 K.p., skoro zakład pracy powinien m.in. zapewnić pracownikowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Strony stosunku pracy mogą ponadto zawrzeć dodatkową umowę o przechowanie. Zawarcie takiej umowy w formie dorozumianej może wynikać np. z faktu wydzielenia przez zakład pracy szczególnego pomieszczenia (np. szatni) dla przechowywania rzeczy pracowników. To prawda, że ani kodeks pracy, ani inne przepisy obowiązującego prawa nie wymagają od zakładu pracy zawarcia z pracownikiem tego rodzaju dodatkowej umowy przechowania. Nie oznacza to jednak - wbrew stanowisku reprezentowanemu w rewizji - że zakład pracy nie ma w ogóle obowiązku roztoczenia pieczy nad rzeczami pracownika wniesionymi przezeń do zakładu w związku z pracą. Jak już zostało wyżej powiedziane, taki obowiązek zakładu pracy wynika już z samej umowy o pracę. Chodzi przy tym oczywiście, tylko o rzeczy wniesione przez pracownika do zakładu pracy "w związku z pracą". Do takich rzeczy należy w każdym razie odzież pracownika, stosowna do pory roku. Jeżeli zakład pracy wydzieli pomieszczenie do przechowywania tego rodzaju rzeczy pracowników, odpowiada za ich właściwe zabezpieczenie. Jeżeli nie wydzieli, powinien dostarczyć pracownikowi odpowiednich środków do zabezpieczenia rzeczy. Rzeczy wskazane przez powoda są rzeczami, które mogą być uznane za pozostające w związku z wykonywaną pracą. Przedmioty wskazane przez powoda miały się znajdować w pojeździe. Powód dochodząc odszkodowania z tytułu utraty tych przedmiotów powinien był wykazać, iż te przedmioty faktycznie w pojeździe się znajdowały, jak również udowodnić ich wartość, gdyż ma ona wpływ na wysokość odszkodowania. Powód w toku procesu nie udowodnił żadnej z tych okoliczności. Ponadto w ocenie Sądu pracodawca powierzając powodowi pojazd, którym wykonywał on swoje obowiązki zapewnił jednocześnie warunki zapewniające właściwe zabezpieczenie tych przedmiotów.

Powód nie wykazał również faktu poniesienia kosztów w wysokości 41,80 złotych na przesyłki polecone. Pozwana spółka nie jest również zobowiązana do zwrotu kwoty 43,89 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do zakładu pracy. Pracownik jako strona stosunku pracy ma obowiązek stawienia się w siedzibie pracodawcy w związku ze sprawami dotyczącymi łączącego strony stosunku pracy. Zaś koszty jakie poniesie w związku ze stawiennictwem w zakładzie pracy nie obciążają pracodawcy. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy powództwo o zapłatę kwoty 2.022,00 zł oddalił.

Na podstawie art. 100 K.p.c. Sąd I instancji nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej spółki.

Apelację od wyroku wywiódł powód T. D. zaskarżając wyrok w punktach od I do VI.

Wskazał, że dochodząc zadośćuczynienia za doznane krzywd, szykany, wymuszania wygodnych dla pozwanej Spółki zachowań, za poniżanie, za powodowanie stresu niesprzyjającego leczeniu, przedłożył w aktach stosowne dowody. Pan J. jako pracodawca nie zabezpieczył mu na okres przeciętnej dwutygodniowej podróży służbowej wyżywienia,

atlasów i map drogowych, a także nawigacji i ubioru. Pracodawca nie dołożył należytych starań by żywność powoda zabezpieczyć przed kradzieżą. Pozwolił na kradzież żywności i map. Nie sporządził żadnego protokołu, nie zawiadomił firmy ubezpieczeniowej. W zakresie sprostowania świadectwa pracy to na wniosek o jego sprostowanie pozwana poinformowała powoda jedynie, iż świadectwo to wystawione zostało prawidłowo. Tymczasem wydruki bankowe potwierdzają, że składki na ubezpieczenie w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim zostały potrącone w pełnej wysokości. Powód dochodzi więc zwrotu różnicy. W zakresie wniosku o sprostowanie protokołu powypadkowego i zeznań poszkodowanego to powód domaga się jedynie wpisania prawdy. Nadto, Sąd Rejonowy pominął sprawę zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w związku z dojazdem.

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia nie dość, że było przedwczesne to było również w całości nieudowodnione. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało po stronie pracodawcy żadnych uchybień w przygotowaniu samochodu do jazdy. Powód w pełni akceptował stan techniczny pojazdu w chwili wyjazdu. Wyrok uniewinniający powoda od sprawstwa niebezpieczeństwa w ruchu lądowym nie jest równoznaczny z obciążeniem pracodawcy odpowiedzialnością za jego powstanie. Wyłącznym dowodem na to, że w chwili wypadku w kabinie pojazdu znajdowały się jego rzeczy, są twierdzenia powoda. A nawet jeśli rzeczywiście znajdowały się tam rzeczy powoda to trudno pozwanej przypisać odpowiedzialność za ich zniszczenie w trakcie wypadku. Nadto, powód w żaden sposób nie wykazał wartości tych rzeczy.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE :

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne i rozważania Sądu I instancji, traktując je jako własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. akt I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776).

Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy odniósł się wyłącznie do zarzutów zawartych w apelacji.

Bezzasadny był dorozumiany zarzut naruszenia art. 233 K.p.c. polegający na błędnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym zeznań świadka B. W. i dowód zgromadzonych w sprawie karnej, w której uniewinniono powoda od popełnienia wykroczenia.

Sąd Rejonowy dokonał swobodnej oceny dowodów w ramach art. 233 § 1 K.p.c. Sąd przejawiał w wysokim stopniu staranność w toku prowadzonego postępowania dowodowego, i jak i przy motywowaniu swojego stanowiska, a wyrok wydał prawidłowo, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS z 1997 r., nr 21, poz. 426, lub wyrok z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, OSNAPiUS z 1997 r., nr 21, poz. 420), co w ocenianej sprawie nie występuje. „Wobec szerokiej autonomii zastrzeżonej sądom przy ocenie przeprowadzonych dowodów, ingerencja sądu drugiej instancji w ocenę dokonaną przez sąd pierwszej instancji dopuszczalna jest wyjątkowo wówczas, gdy w sposób zupełny naruszone zostały zasady określone w art. 233 § 1 K.p.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 26/96, OSNAPiUS 1997 r., nr 14, poz. 256; z dnia 6 czerwca 1997 r., II UKN 167/97, OSNAPiUS 1998 r., nr 8, poz. 251). Również, gdy z określonego

materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 K.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (tak; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Lex nr 80273). Wreszcie, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r. (II CKN 572/99, Lex nr 53136) stwierdził, że zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 K.p.c., nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadka B. W., który potwierdził, że pojazd który przekazał powodowi nie był przeładowany oraz, że nie wie nic na temat szkód jakie powód poniósł w wyniku wypadku.

Odnosnie uniewinnienia powoda od wykroczenia drogowego to Sąd Rejonowy takiego ustalenia dokonał i tym samym zadośćuczynił woli apelującego.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących poszczególnych roszczeń, należało w pierwszej kolejności uznać, iż były one bardzo ogólne i nieadekwatne do ustaleń Sądu Rejonowego.

Powód kwestionował oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie w wysokości 30 000,00 zł wskazując na mylne łączenie tego roszczenia ze świadczeniem w postaci jednorazowego odszkodowania, którego powód może domagać się od organu rentowego. Sąd Okręgowy zauważa, iż w tym zakresie istnieją rozbieżności w doktrynie i judykaturze. Jeden pogląd jest zbieżny ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, ale są też poglądy odmienne, iż roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze skutkami wypadku przy pracy ma samodzielny charakter i nie jest uzależnione od uprzedniego wyczerpania drogi przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego i uznaje, że z roszczeniem uzupełniającym powód może wystąpić po wyczerpaniu drogi administracyjnej przed organem rentowym. Roszczenie o zadośćuczynienie skutków wypadku przy pracy ma bowiem charakter uzupełniający co oznacza, iż niweluje skutki wypadku przy pracy, jeżeli jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacane przez ZUS ich w pełni nie pokryło. Tym samym konieczne jest wyczerpanie drogi przed organem rentowym, by móc skutecznie dochodzić zadośćuczynienia skutków wypadku przy pracy.

Apelacja nie była uzasadniona także w zakresie oddalenia powództwa o kwotę 2 022,00 zł. Ustalenia dokonane w tym zakresie przez Sąd Rejonowy były trafne i apelujący nie zdołał ich podważyć. Powód miał obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne. W przypadku roszczenia o naprawienie szkody wynikającej z utraconych przedmiotów, jego obowiązkiem było przede wszystkim wykazanie ich utraty, czego powód nie udowodnił.

Bezzasadne były także rozważania zawarte w apelacji, a dotyczące przekazania sprawy o zwrot składek na ubezpieczenie społeczne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie ulegało bowiem wątpliwości i powód tego w apelacji nie podważał, że organem właściwym do zwrotu składek na ubezpieczenie społeczne był organ rentowy, a nie jego pracodawca. Dlatego rozważania o składkowym lub nieskładkowym charakterze okresu od 24 marca 2014 r. do 30 czerwca 2014 r. były pozbawione przymiotu doniosłości, skoro tymi sprawami zajmie się organ rentowy.

Odnosnie sprostowania świadectwa pracy, powód w apelacji nie podważał ustalenia Sądu Rejonowego, iż pracodawca na jego wniosek świadectwo pracy sprostował.

Ostatnim zarzutem apelacyjnym było kwestionowanie przez powoda ustalenia o braku podstaw do sprostowania protokołu powypadkowego. Powód w apelacji sugeruje, że do wypadku doszło z przyczyn technicznych, bo nikt nie badał pojazdu po wypadku. Zarzut ten nie był zasadny, skoro bowiem nikt nie badał pojazdu po wypadku, to brak było obiektywnych danych o istnieniu przyczyn technicznych wśród przyczyn wypadku. Nie ulegało wątpliwości, iż powód miał prawo zgłaszać uwagi do protokołu powypadkowego i te uwagi powinny być rozważone przez pozwaną

Spółkę. Skoro zatem powód protokół powypadkowy podpisał to przynajmniej stworzył domniemanie jego zgodności z prawem. Aby to domniemanie obalić musiałby wykazać, że ładunek ważył więcej niż to wynikało z karty drogowej. Takiego dowodu nie przedstawił i dlatego Sąd I instancji słusznie w tym zakresie powództwo oddalił.

Reasumując powyższe należało uznać, że apelacja powoda nie była uzasadniona i dlatego na podstawie art. 385 K.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 102 K.p.c. jak w punkcie II sentencji wyroku.

SSO Iwona Wysowska SSO Marek Zwiernik SSO Tomasz Korzeń